

# Przymusowe nawrócenia na islam normą w Pakistanie

21 czerwca 2020

Rodzice Suntary Kohli, Bhagwanti Kohli, Aishy Megwad i Priyanki Kumari wciąż protestują przeciwko porwaniu ich córek i wymuszeniu zmiany ich wiary. Według lokalnych gazet te Hinduski to cztery z siedmiu przypadków wymuszonej zmiany wiary w Pakistanie tylko w ubiegłym tygodniu.

Suntara, Bhagwanti i Aisha to wciąż nastolatki; jednak ich historie nie są wyjątkowe.

Według raportu pakistańskiej Human Rights Commission, w tym kraju przynajmniej tysiąc niemuzułmańskich dziewcząt jest co roku zmuszonych do zmiany wiary. Wiele z nich pochodzi z hinduskiej społeczności w Sindh, gdzie mieszka większość spośród ośmiu milionów pakistańskich Hindusów.

Według lokalnych mieszkańców, takie porwania są tak częste, że mają wpływ na życie „co drugiej rodziny”, a zdecydowana większość z nich dotyczy osób nieletnich. Niektóre ofiary mają jedynie 12 lat.

## Prawo jest, ale nie działa

A gdzie jest prawo działające przeciwko temu nieustającemu szaleństwu wymuszania zmiany wiary? Dwie takie ustawy, wniesione w 2016 a potem w 2019 roku, zostały storpedowane. W projektach znalazł się wymóg, aby minimalny wiek dla zmiany wiary wynosił 18 lat, postulat karania więzieniem osób winnych takiego wymuszenia oraz zagwarantowany czas 21 dni w bezpiecznym domu, dla pewności, że osoba chcąca zmienić religię robi to z własnej woli.

Odrzucając pierwszy projekt tej ustawy, były gubernator Sindh,

Saeeduzzaman Siddiqui, powiedział: „Jeśli Hazrat Ali [czwarty kalif sekty sunnickiej i pierwszy imam szyickiej] może nawrócić się na islam w młodym wieku (dziewięciu lat), czemu nie mogą hinduskie dziewczęta?”.

Prawa zakazujące wymuszania zmiany wiary zostały uznane przez niektórych jako „nieislamskie”, ze względu na próbę ustalenia limitu wieku dla przyjęcia islamu. Podobny islamistyczny opór ma miejsce przeciwko próbom wyplenienia w Pakistanie ślubów z dziećmi, a Council of Islamic Ideology powołuje się na ślub proroka Mahometa z sześciolatnią Aiszą, jak to opisują hadisy.

Chociaż Pakistan w ubiegłym roku w końcu uchwalił prawo zakazujące małżeństw z dziećmi, sądy wciąż zezwalają na wymuszone zmiany wiary i małżeństwa nieletnich dziewcząt, rażąco naruszając te przepisy. Szczególnie dotyczy to prowincji Sindh, gdzie prawo zakazujące małżeństw z dziećmi (Child Marriages Restraint Act) jest w mocy od 2013 roku.

## **Nie wolno odejść od islamu**

Te rozpowszechnione przypadki porażek w egzekwowaniu prawa kontrastują z niezachwianym stanowiskiem państwa w sprawie osób chcących opuścić islam. Polityka rejestracyjna pakistańskiego National Database and Registration Authority, w sekcji „zmiana religii” stwierdza: „Gdy już zadeklarowany/przyjęty zostanie islam, zmiana religii z islamu nie jest dozwolona”.

Ta klauzula jest zgodna z pakistańskimi islamistycznymi prawami „hudud”, ustanawiającymi barbarzyńskie kary, takie jak ukamienowanie, a także z kodeksem karnym przewidującym karę śmierci za wykroczenia przeciwko islamowi. Pakistan jest jednym z 13 krajów sankcjonujących śmierć za bluźnierstwo przeciwko islamowi.

Chociaż w kodeksie karnym Pakistanu za apostazję nie ma jawnie ustanowionej kary śmierci, jednak jest ona interpretowana jako

zbrodnie karana śmiercią nie tylko przez tradycyjne prawo muzułmańskie (fiqh) ale także przez wielu teraźniejszych islamskich prawników, włączając w to pakistańską Council of Islamic Ideology, której zadaniem jest zapewnienie, żeby wszystkie przepisy były zgodne z Koranem i sunnami (historią życia Mahometa).

W rezultacie pakistańscy ateści żyją w śmiertelnym zagrożeniu, a wielu z nich zostało zlinczowanych lub uwięzionych pod nieuzasadnionymi zarzutami bluźnierstwa. Zagrożenie to wzmożło się od 2017 roku, gdy państwo zainicjowało totalną walkę z ateizmem. Świeccy blogerzy byli porywani, rząd publikował reklamy nakłaniające ludzi do identyfikowania bluźnierców w swoich środowiskach, a najwyżsi sędziowie określili ich mianem „terrorystów”.

## **Hipokryzja władzy państwowej**

Premier Imran Khan, poświęcający wiele swojej energii na ujawnianie „islamofobii” na całym świecie, jest liderem tych groźnych działań. Należałoby mu uświadomić, że sposób, w jaki Pakistan traktuje głosy muzułmańskich dysydentów i „złego rodzaju muzułmanów” jest prawdopodobnie bardziej „islamofobiczny” niż działania wielu innych krajów, które on oskarża o to samo.

W rzeczywistości jego poplecznicy, wszechmocna armia pakistańska, odegrali wiodącą rolę w islamizacji kraju. Polityczni oponenti Khana też wydają się być współwinni i nawet samozwańcza partia liberalna, Pakistan People's Party, czyni niewiele, żeby zdystansować się od osób organizujących wymuszone zmiany wiary w Sindh.

Na korytarzach władzy w Pakistanie mamy do czynienia z kryminalnym brakiem świadomości w odniesieniu do rażącej nieszczerości, z jaką to państwo potępia łamanie praw człowieka, brak wolności religijnej czy ucisk mniejszości w innych krajach. Pod rządami Khana prześladowane pakistańskie

społeczności tracą nadzieję na wybawienie.

Autorstwo: Kunwar Khuldune Shahid

Tłumaczenie i opracowanie: Grażyna Jackowska

Źródło oryginalne: [Spectator.us](http://Spectator.us)

Źródło polskie: [Euroislam.pl](http://Euroislam.pl)

## 0 Autorze

Autor jest korespondentem portalu TheDiplomat.com w Pakistanie. The Diplomat to istniejący od 2002 roku magazyn poświęcony tematyce Azji i Pacyfiku; redakcja mieści się w Waszyngtonie. Shahid należy do 101Reporters, pan-azjatyckiej sieci reporterów. Publikował w „The Guardian”, „The Independent”, „Foreign Policy”, „BBC”, „Haaretz”, „Arab News”, „Le Monde”, „The Telegraph”.